

poniedziałek, 29.07.2019

Kazanie 160

1) Najdrożsi, kiedy czytano Ewangelię, usłyszeliśmy, że nasz Pan powiedział swoim uczniom i nam: „Dobry człowiek ze skarbcza swego serca wydobywa to, co jest dobre, a zły człowiek ze złego skarbu serca wydobywa to co złe. Bo z obfitości jego serca mówią usta.” Jeżeli dokładnie zauważymy, bracia, Chrystus nasz Pan, wskazał dwa rodzaje lub dwie lokalizacje skarbów: dobry skarb w dobrym sercu, zły skarb w złym sercu. Dlatego, bracia, zbadajmy nasze sumienia. Weźmy pod uwagę wewnętrzne przedziały duszy i zobaczmy, jaki skarb tam mamy schowany. Wtedy naprawdę będziemy mogli poznać do kogo, zarówno my jak i nasz skarb, należymy. Jeżeli, z pomocą Boga, mamy zawsze dobre myśli i wykonujemy prawe czyny, to nie tylko utrzymujemy skarb Chrystusa w sercach, lecz sami jesteśmy Jego skarbem. Ale gdy nasza dusza często jest zajęta nieczystymi lub nikczemnymi myślami, to nie ma potrzeby mówić, do kogo należy skarb naszego serca. Każdy będzie miał takiego pana, jaki posiada skarb. To, że Chrystus mieszka w dobrych ludziach, zaświadcza Apostoł: „Mieć Chrystusa przez wiarę w wewnętrznym człowieku”; podczas gdy czytamy w Ewangelii o Judaszu, że w niegodziwych zamieszkuje diabeł: „Diabeł już nakłonił serce Judasza, by zdradził Pana.”

2) Dlatego, bracia, dobrze zapamiętajcie, że każdy człowiek będzie albo własnością Chrystusa, lub Jego przeciwnika, zgodnie z drogą jaką chce sobie przygotować. Skoro, jak to już mówiliśmy : „z obfitości serca usta mówią”; jeśli chcecie się dowiedzieć, co jest w sercu człowieka, zauważcie, co wychodzi z jego ust. Jeśli wypowiada słowa święte, sprawiedliwe i pobożne, Chrystus, który mieszka w Jego sercu, mówi jego ustami, lecz jeśli słyszycie z ust człowieka słowa sprośne, obelgi, przekleństwa, zniewagi, oszczerstwa lub szemranie, możecie doskonale poznać, kto w nim mieszka. Ci dwaj, jako goście, wpajają i w pewien sposób oferują siebie u drzwi waszych serc, wasz Pan i wasz wróg. Jeden ukazuje wam życie, drugi śmierć, jeden wzbudza światło, drugi ciemność, jeden przynosi wam piekło, drugi niebo. Dlatego też, o człowieku, z pomocą Boga, jest to w twojej mocy, by wybrać to, co chcesz. Jednak zauważcie kogo przyjmujecie i kogo odrzucacie miejcie pewność, że którego z tych dwóch wybieriecie na tym świecie, ten niezawodnie przyjmie was w przyszłym życiu. Jeżeli zaakceptujecie Chrystusa, to waszym przeznaczeniem jest, by z Nim królować w niebie. Lecz jeśli (nie daj Boże!) wybieriecie diabła, będziecie wrzuceni do piekła razem z nim.

3) Z tego powodu, bracia, z wielką czujnością strzeżcie zarówno waszego serca jak i ciała. Może się zdarzyć, że pobożna dusza, jeśli jest nieuważna, odpycha od siebie Ducha Świętego, podczas gdy grzeszna może odgonić [diabła], gdy kocha Boga. Dlatego też nie pozwólmy duszy, która jest święta, by była nadęta pychą lub zrelaksowana w jakiejś pewności siebie, ani też nie dopuśćmy, by grzesznik był przytłoczony nadmierną rozpaczą. Ten, kto posiada Boga, powinien się odważnie Go trzymać, a ten, który Go stracił, powinien z całą siłą starać się Go odzyskać. Bo, najdrożsi bracia, Chrystus przez nasze dobre czyny jest zaproszony, by przyjść i zamieszkać w nas: diabeł przeciwnie, jest zachwycony naszymi złymi uczynkami, by móc zdominować naszą grzeszną duszę. Tak jak Chrystus szybko nas opuszcza, jeżeli nie odnajduje w nas dobrych czynów, tak też diabeł szybko ucieka, jeżeli nie jest karmiony złymi uczynkami. Bądźcie pewni, bracia, że żaden człowiek nie może pozostać pustym. W każdym z nas mieszka albo Król, albo tyran. Jeżeli Chrystus odchodzi z serc przez nasze niedbalstwo, natychmiast zwalnia się miejsce dla przeciwnika; jeżeli wygonimy go z naszej duszy, Chrystus zaraz powraca. Powinniśmy przygotować nasze serca w taki sposób, jakiego rodzaju gościa chcemy przyjąć.

ŚWIĘTY CEZARY Z ARLES

4) Z inspiracji Chrystusa, kochani bracia, pospieszmy się, by zgromadzić w komorze naszego serca wino sprawiedliwości, oliwę miłosierdzia, słoćdobroczynności, smalec pobożności, przyprawę czystości, ofiarę całopalną cierpliwości. Tymi i podobnymi pokarmami Chrystus, nasz Pan się zachwyca i kiedy On rozezna, że są one w naszych sercach, z pewnością wypełni to, co obiecał: Oto stoję u drzwi i kołaczę, a jeśli ktokolwiek usłyszy i Mi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał." Błogosławiona jest dusza, bracia, która stara się ozdobić swoje serce dobrymi dziełami, tak że zasłuży na przyjęcie jako gościa, Boga. Przeciwnie, jakże nieszczęśliwa jest tamta dusza i powinna być opłakiwana całą fontanną łez, która jest nieustannie przytłoczona złymi uczynkami, zraniona złymi myślami, splamiona paskudnymi lub rozwiązłymi plamami, tak, że zasługuje raczej na przyjęcie diabła na ucztę serca niż Chrystusa. Dlatego też, najdrożsi bracia, jeżeli pragniecie osiąść prawdziwe radości, to powinniście magazynować w sercu to, co zawsze chcielibyście tam znajdować. Jeżeli w swoim sercu ukrywacie gorycz, to na próżno próbujecie znaleźć tam słodycz, jeśli ukrywacie ciemność, to nie możecie osiąść światła. Na koniec, nikczemni ludzie obiecują dobre rzeczy, lecz ponieważ nie chcą najpierw zamagazynować ich w komorach swoich serc, nie mogą dać tego, co obiecują. Nikt nie jest w stanie dać tego, czego na pierwszym miejscu nie chciał zbierać.

5) Dlatego też, bracia, jak dobrzy synowie Kościoła, starajcie się nieustannie magazynować w sercach dobre dzieła, które mogą zadowolić Boga po to, by to co obiecaliście swoimi ustami, mogłoby wypełnić się czynami. Wtedy może w was stać się to, co Pan wcześniej powiedział: „ Dobry człowiek z dobrego skarbcaswego serca przynosi to, co dobre, bo z obfitości serca, mówią usta.” Odświeżacie Chrystusa na tym świecie przez dobre uczynki, po to, by On mógł odświeżyć was w przyszłym świecie swoimi podarunkami. Odrzućcie diabła, przyjmijcie Chrystusa; gardźcie śmiercią a wybierajcie życie; wyrzućcie ciemności i przyjmijcie światło. Przyjmijcie Chrystusa w tym życiu, które jest pełne trudu, po to, by On mógł was przyjąć do wiecznego błogostanu. Porzućcie przejściowe korzyści, skoro jesteście przeznaczeni do otrzymania wiecznych dóbr. Wtedy kiedy przyjdzie dzień sądu i czas na zdanie rachunku, będziecie mogli usłyszeć upragnione słowa: „ Przyjdźcie błogosławieni, otrzymacie królestwo, które było przygotowane dla was od początku świata: bo byłem głodny i daliście Mi jeść, nagi i ubraliście Mnie.” Potem jeśli żal za grzechy i obfita dobroczynność nie przyjdzie im na pomoc, chciwi, rozpustni, zazdrośni i pyszni usłyszą: „ Odejdźcie ode Mnie przeklęci do wiecznego ognia”, podczas gdy jesteście ozdobieni świętym życiem i dobrymi uczynkami, usłyszycie: „ Chodźcie błogosławieni, otrzymacie królestwo.” Oby Pan, chroniąc was, doprowadził was do tego, On, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.